Nr. 22. Nowy Targ, dnia 27 maja 1917. Rok V

GAZETA PODHALAŃSKA

19 7

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, ulica Długa 62. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów **wymagających od powiedzi**, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały **rok: w Galicyi** i Austro-Węgrzech 4 kor., w Królestwie Polskiem i Rosyi 3 ruble, w W. Księstwie Poznańskiem i w Niemczech 5 marek, w Ameryce **2 dolary**. Numer pojedynczy 10 hal.

Przetrwać!..

O ile sprawy bojowe zajmują żywo publiczność, to jednak sprawy wyżywienia i przetrwania do nowych zbiorów są dziś najwyższą troską ludności i rządu. Nie potrzebujemy prawdy taić, że z żywnością jest źle, skoro nawet minister żywnościowy publicznie oświadczył, że zbliżają się ciężkie dnie dla ludności. Zapasy ziemniaków są prawie wyczerpane, nie lepiej jest i z mąką. W tych poważnych chwilach rząd chwyta się środków przymusowych względem tych, którzy jeszcze jakieś choćby skromne zapasy posiadają, aby niemi ludność głodną i wskutek tego na wszystko przygotowaną, uspokoić.

Do takich zarządzeń władz wyższych należy rewizya młynów i zakupywanie nie pobranych jeszcze z młynów worków mąki.

Wobec jednak ciężkiego położenia całego państwa, spodziewane jeszcze są dalsze zarządzenia wobec rolniczej ludności. Ufamy silnie, że nasze władze powiatowe, jak zawsze, tak i w tej chwili ciężkiej, będą się starały ochronić ludność przed ostatecznością. Ostatnie spisy wykazały ogromny brak ziemniaków nie tylko do wyżywienia, ale nawet do sadzenia, nie lepiej jest ze zbożem. Były już gminy w powiecie, gdzie w kwietniu brak środków żywnościowych dał się dotkliwie ludności uczuć.

W tym ciężkim momencie powinniśmy sami obmyśleć środki zaradcze, jak przetrwać, jak ludność uchronić od głodu. Według mnie, w każdej gminie powinien powstać komitet złożony z gospodarzy i księdza, i ten komitet powinien mieć w ewidencyi gospodarzy i rodziny nie posiadające środków żywności, jakoteż i tych, którzy te środki mają w dostatecznej ilości. I pod odpowiednią kontrolą komitetów gminnych powinien nastąpić rozdział żywności, rozumie się za pieniądze; ta działalność komitetu miejscowego, jako najlepiej znającego miejscowe stosunki w gminie spełni, nie tylko obowiązek miłosierdzia chrześcijańskiego, ale spełni czyn patryotyczny i obywatelski.

W tych ciężkich chwilach, które się zbliżają, niech ludność zachowa zimną krew i spokój, bo tylko rozumnem i spokojnem przedstawieniem spraw można w tych czasach coś uzyskać.

Wojna światowa.

Wielkie wrażenie sprawił w polityce międzynarodowej upadek Guczkowa, ministra wojny w tymczasowym rządzie rosyjskim, jakoteż ustąpienie Milukowa z kierownictwa spraw zagranicznych w Rosyi. Wskutek ustąpienia tych dwóch ministrów nastąpiło odnowienie całego ministeryum rosyjskiego; do rządów zostały dopuszczone obecnie sfery robotnicze i w ten sposób utworzył się rząd złożony z przedstawicieli wszystkich warstw narodu rosyjskiego i ze wszystkich stronnictw. Czy nowy rząd zaprowadzi ład w rozluźnionych stosunkach wewnętrznych i wojskowych w Rosyi, to przyszłość pokaże. Odezwa wojownicza i stanowcza nowego ministra wojny Kiereńskiego, wskazywałaby na to, że rząd świadom jest poważnej chwili.

Z naprężeniem oczekiwane w sprawie celów wojny przemówienie kanclerza Rzeszy niemieckiej nastąpiło w ubiegłym tygodniu w parlamencie niemieckim. Mowa ta była w wysokim stopniu polityczną, gdyż kanclerz o celach wojennych, ani pod względem zdobyczy ani rezygnacyi ze zdobyczy nie wyłuszczył, gdyż te cele są uzależnione od wyników bitew.

Stwierdził natomiast kanclerz, że Anglia i Francya o pokoju nie myślą; co do Rosyi oświadczył kanclerz życzenie współżycia i możliwości pokoju. Na Węgrzech prezydent ministrów hr. Tisza wręczył królowi i cesarzowi Karolowi swoją dymisyę. Zanosi się również na zmianę w ministeryach austryackich, gdyż Dr Bobrzyński, minister dla Galicyi wręczył już dymisyę, a inni ministrowie mają pójść w łasce.

Sprawy Polskie.

Przesilenie w Kole Poskiem jest w całej rozciągłości. Prezes Koła Polskiego Ekscelencya Biliński złożył swą godność, jak również viceprezesi Dr Głąbiński, Czajkowski i Kędzior.

Zmiany osób kierujących polityką polską w Galicyi spowodowały uchwały stronnictwa ludowego, narodowej demokracyi i postawa społeczeństwa wobec obecnej polityki Koła. Również Koło Polskie zmieniło swoje stanowisko wobec rządu i wobec całości sprawy polskiej,

Uznając zaś, że całość narodu w tym momencie dziejowym w sprawie tej głos zabrać powinna i stwierdzić temsamem jej ogólno-polską cechę, wzywa Prezydyum, aby zwołało do Krakowa Koło Sejmowe do dni dziesięciu celem wypowiedzenia się i wyrażenia nadziei, że życzliwy nam cesarz Austryi sprawę tę ujmie w swe ręce. Przeciw temu wnioskowi głosowali żydzi posłowie jak Steinhaus, Stern, Rauch, Koliszer, Löwenstein, Gros, prócz tego demokraci Leo, Zieleniewski, German, Tertil, Krogulski, Jabłoński, Stesłowicz, Rychlik, Kleski i konserwatyści Jaworski, wicepr. N. K N., Wysocki, Czajkowski Haller i Matakiewicz.

Czy stanowisko opozycyjne wobec rządu, zajęte w ostatniej uchwale długo się utrzyma, dopiero pokaże przyszłość, gdyż według wiadomości Naprzodu, konserwatyści odbyli już w tej sprawie zebranie i dążą do obalenia tej uchwały. Koło sejmowe jednak zbierające się w najbliższych dniach w Krakowie, zadecyduje o kierunku przyszłej polityki Koła Polskiego w Wiedniu i ludności w Galicyi Solidarność z uchwałą Koła w sprawie polskiej okazuje społeczeństwo przez uchwały odpowiednich rezolucyi, które do Koła skierowano. Równocześnie sprawa odbudowy kraju, odszkodowania wojenne, ciągłe rekwizycye w Galicyi są przedmiotem troski posłów polskich, szczególnie ze stronnictwa ludowego i narodowej demokracyi.

Czy przyszły prezes Koła Książę Lubomirski spełni życzenia narodu, to przyszłość okaże; przeszłość jego mówi jednak dobrze o nim.

W Królestwie Polskiem sprawa regenta jest najważniejsza do rozwiązania i w tej sprawie nie ma różnic. Różnice zarysowują się co do zakresu władzy i znaczenia przyszłego regenta, i gwarancyi, że przyszły regent nie da pozwolenia na rekwizycye w kraju na rzecz jakiegokolwiek innego państwa. Opinia publiczna Królestwa mówi o Arcyksięciu Stefanie z Żywca jako regencie Królestwa. Zanim jednak będzie sprawa regenta załatwioną, uregulowanie granic Królestwa od strony zachodniej porusza żywo umysły.
Rząd pruski bowiem pragnie utworzyć nowy kordon graniczny na linii Bzury i Narwi i pragnie odgraniczyć gubernię Kaliską nowym Kordonem od Królestwa. Żądania społeczeństwa idą daleko więcej na zachód, i w tym tkwi zaród zawodów i rozczarowań. Młodzież uniwersytecka i politechniki w Warszawie pragnie pozbyć się z urzędów uniwersyteckich Niemców i dla dopięcia tych żądań urządza strejki.

Również społeczeństwo polskie niechcąc dopuścić przedstawicieli rządów niemieckich do zasiadania przy egzaminach dojrzałości zrzekło się dla swoich dzieci świadectw maturycznych.

Za obronę zaś charakteru legionów, jako zaczątków wojska polskiego, został aresztowany w Warszawie poseł Moraczewski.

Fronty bojowe.

Na **wschodzie** i w Rumunii panuje spokój, przerywany od czasu do czasu graniem armat, szczególnie w obszarze na zachód od Łucka aż do Brzeżan.

Na **Bałkanach** wszelkie ataki wojsk angielskich francuskich i serbskich koło Mogleny, nad Wardarem, nad Czerną zostały krwawo odparte.

Na **froncie włoskim** w obszarze Soczy walki przyniosły Włochom klęskę. I tak w obszarze Logo Bodrez, gdzie 14 maja udało im się zająć kilka naszych stanowisk, musieli znowu ten mały kawałek, okupiony krwawemi ofiarami, opróżnić. Nasza artylerya zniszczyła gniazda włoskie w tym odcinku nad Soczą i odpędziła nieprzyjaciela na prawy brzeg. Wszelkiemi siłami próbowali Włosi utrzymać się tutaj i ze swoich pozycyi urządzić przyczółek mostowy. Na wielkim promie na kółkach próbowali rzucać wciąż nowe posiłki. Ale przejścia bronił nasz koncentryczny ogień artyleryi, tak, że nieprzyjaciel napróżno poświęcał tu ludzi i materyał.

Równocześnie nasze linie strzeleckie ścisnęły tak mocno oddziały włoskie, które się już były przedostały na lewy brzeg, że nie mogły się one rozwinąć. Ujęte w kleszcze i wystawione na działanie artyleryi, musiały się ostatecznie cofnąć na drugi brzeg. Nasza piechota następowała im na pięty i wzięła jeńców. Onegdajsze przedpołudnie wypełnione było obustronną walką artyleryi. Nasza artylerya miała przewagę.

Kościelisko.

* * *

Wy mię nie znacie ludzie, a sądzicie!.
Wspólnego z Wami nie mam nic; —
Zagadką wielką jest mi własne życie.
Nad mą Kolebką gromnica płonęła,
I w tym płomieniu barwa lic
Zbladła na zawsze. I dusza zasnęła
we mnie ludzka na zawsze.
Choć pielgrzymi
Żywot prowadzę jak wy na tej ziemi —
ludzie jam obcy jej na zawsze.
Wspólnego z Wami nie mam nic —
Nic nic! a sądzicie
iże nie takie, jak wy wlokę życie...
Sąd wydajecie o swej doli—,
nie wiedząc, jak sąd taki boli—,
jak dostojeństwo własnej duszy
kłamliwym sądem wy krzywdzicie —.
ale ja was nie winię, nie; bo wyście w trudzie
i walce życia przepomnieli
Łacno, że różne Bóg nam kreśli
drogi, że nikt się nie ośmieli
po twardej życia kroczyć grudzie
Sam, bez wskazówek jakichś zgóry.
Ja was niewinię, nie.
Bo jeśli
i Wam Anielskie nie grzmią chóry
radosnych pieśni na tej niwie
padolnej... Jeśli nieszczęśliwie,
bez wiosny w sercu do pogrzebu
najświętszych rojeń Waszych mkniecie,
jeśli klnąć światu, ludziom, niebu,
tęsknoty życia w grób wleczecie,
nie ukojone, niespełnione — —
Ja was nie winię...
W waszą stronę
ślę myśl, która wam błogosławi. —
Choć mi się w bólu dusza pławi,
choć smutek trawi mię bez miary —,
Zostało we mnie dużo wiary:
Że choć się sam w męce swej spalę,
przynajmniej wiarę w was ocalę
w lepsze na przyszłość życia chwile..
I kiedy spocznę już w mogile,
może się sądy Wasze zmienią —
może się w barwnej tęczy szacie
zamysły moje rozpłomienią —

Około 3 ej popołudniu rozpoczął się ponowny atak włoski, tym rązem głównie na nasze stanowiska na wzgórzach pod Vodicą.

Atak załamał się w naszym ogniu, gdzie doszedł do naszych rowów, został odparty w walce wręcz i na granaty ręczne. Późniejsze nagromadzenia wojsk włoskich w rowach rozpraszała nasza artylerya, która pracowała w dzień i w nocy. Również odparto atak włoski po obu stronach doliny Różanej. W ten sposób ósmy dzień dziesiątej bitwy nad Soczą przyniósł nieprzyjacielowi tylko ogromne straty.

W tych walkach odznaczył się pułk obrony krajowej Nr. 32. gdzie służą Podhalanie.

Na froncie francuskim walki zacięte na całym obszarze od Lens do krańców Szampanii trwają bez przerwy. Zdobywanie pozycyi niemieckich, od bijanie zdobytych pozycyi kontratakami jest główną cechą tych strasznych zapasów.

Z frontów tureckich prócz doniesienia, że Jerozolima nie jest jeszcze ewakuowaną, tylko ten los spotkał Jaffę, nie ma nic ważnego do doniesienia.

Obrazki z walk na zachodzie.

Korespondent „Journalu“ opisuje krwawe walki na angielskim froncie, prowadzone przy pomocy gazów trujących:

Wczoraj i przedwczoraj wyrzuciły baterye obu stron walczących ogromne masy granatów gazowych na pole walki. Wogóle ostatnie zapasy odbywają się pod znakiem gazów trujących, których używa się wprost w marnotrawny sposób. Ataki odbywają się wprawdzie na małej przestrzeni, ale dzień i noc ogromne masy wojsk walczą o dwie wsie. W walkach tych maska gazowa odgrywa taką samą rolę jak granat ręczny albo karabin. Ma się wrażenie, że przed oczyma przesuwa się jakaś straszna wizya maskarady z noweli Edgara Poego. W nocy na 9. maja na zachodnim stoku Fresnoy walczyły całe pułki zamaskowane. Przy blasku księżyca, wśród kłębów duszącego dymu w walce wręcz mordowano się wzajemnie. Widziano, jak walczący odrzucali broń, chwytali przeciwnika za gardło i dusząc starali się zerwać mu maskę. Nie brano prawie całkiem jeńców. Nie było także prawie żadnych rannych Jedynie śmierć zbierała obfite żniwo.

Gdzie walka pozornie na chwilę osłabła, tam w krótkich przerwach zbierali się przeciwnicy do nowych uderzeń.

Poza wsiami, a właściwie ich roztrzelanemi resztkami, walka odbyła się na polach rozbitych granatami. Lej tkwi tu obok leja i ich wyzyskanie odgrywa w czasie walki ważną rolę. Leje te leżą tak blisko siebie, iż pola zdejmowane przez lotników, przedstawiają się jak kawałki chleba, na które rozsmarowano ziarnka kawioru. Niemiecka piechota specyalnie wyćwiczyła się w korzystaniu z tych naturalnych zasłon. Jak cienie posuwają się pierwsze oddziały szturmowe naprzód, wpadają do najbliższego leja. Zaraz tworzy się łączność na prawo i lewo, a z przodu leja grzmią w kilka chwil przyniesione ze sobą karabiny maszynowe. Tak w skokach idzie atak lub obrona od leja do leja. Wszystko odbywa się w sekundach. Na „szerokiej przestrzeni pola walki jedynie tylko dym i huk mąci jego martwotę, ludzi nie widać. Im bliżej nieprzyjaciel, tem trudniejszem staje się wyzyskanie terenu, aż wreszcie przychodzi do walki na granaty ręczne i na miny. Końcowym epizodem walk są często ataki aparatami do wyrzucania płomieni, t. zw. „Flammenwerferami“. Okropność piekła dantejskiego! Charakterystycznym objawem jest. że dla żołnierzy obsługujących te potwory nie ma pardonu. Nie bierze ich się w niewolę. To też bronią się do ostatka siejąc śmierć dokoła swymi płomieniami.

Wbrew hipotezom i teoretykom walka wręcz stała się teraz bardzo powszechna i najczęściej stosowana. Zwykle nią kończą się wszystkie większe ataki.

---

i może wtenczas mię poznacie..
Teraz — hej twarde płyną dni,
smutnie to „teraz“ w myśli brzmi,
Coraz się blask mej duszy ćmi,
gwiazda mych tęsknot blado lśni..

— — — — — — — — — — —

Smutne są życia mego dzieje. . .

— — — — — — — — — — — — — —

Lecz może jeszcze rozednieje
mrok, i rozbłysną znów nadzieje. . .
może iskierka, co tam tli
na dnie mej duszy, się rozpali. ,
Strzegę jej, aby ludzie źli,
tej iskry we mnie nie zdeptali, ...
A więc nie sądźcie mię zawcześnie,
bo jeszcze może duch mój wskrześnie,
A potym wielkim, nowym cudzie,
już będę żył — jak inni ludzie.

Bodzian - Śleminski.

Co jest przyczyną, że bydło gzi się wśród gorących dni.

Do wyrazu gzić się przywiązujemy znaczenie zanadto wesołej hałaśliwej zabawy, jaką sobie czasem

urządzają dzieci. Otóż tego znaczenia do gżenia się bydła przywiązywać nie można, ponieważ ono nie robi tego z powodu wesołości ani dla zabawy, ale gzi się ze strachu. Przyczyną tego jest giez bydlęcy, mucha duża czarna kosmata, która od czerwca do września w dni gorące i parne lata z głośnym brzękiem ponad bydłem rogatem i składa na grzbiecie tegoż jajka, z których legną się wkrótce zalążki wgryzające się w skórę aż do tkanki podskórnej.

Tam pozostając przez dziewięć miesięcy, rozwijają się w poczwarki zwane pospolicie pędrakami. Są one do 3 cm długie a $1\frac{1}{2}$ grube i żywią się surowicą krwi i ropą, która się koło nich wytwarza, tworząc na grzbiecie bydląt wyniosłe guzy. Każdy taki guz posiada mały otwór wielkości główki od szpilki, aby powietrze miało tam dostęp. Otwór ten z końcem dziewiątego miesiąca powiększa się tak, że ułatwia dojrzałemu pędrakowi wydostać się na zewnątrz. Dalsze przeobrażenie przebywa w ziemi lub nawozie a po kilku tygodniach wychodzi z tej poczwarki mucha wyżej opisana.

Gdy bydlęta brzęk tej muchy koło siebie posłyszą, nadstawiają uszy, głowę wznoszą do góry, wzrok ich staje się przerażony, zaczynają obracać się i podskakiwać, wreszcie zadzierają ogon do góry i wywijając nim ponad grzbietem, uciekają jak szalone w krzaki, zarośla lub do stajni a nawet do wody, by się tylko schronić gdzieś przed tą muchą; tak się jej boją.

Większa ilość pędraków pasorzytujących pod skórą bydlęcia wpływa szkodliwie na odżywianie się tegoż i ogranicza prawidłową czynność skóry. Zabijanie jednak pędraków przez zgniatanie ich, zakłuwanie szydłem lub zalewanie żrącymi płynami, jest dla zwierząt więcej szkodliwe niż pożyteczne. Zabite pod skórą pędraki gniją i powodują tworzenie się nieraz obszernych bolączek (ropni) niszczących otaczające tkaniny daleko więcej, aniżeli same pasorzyty w ciągu całego okresu przebywania pod skórą zwierzęcia.

Niektórzy sądzą, że większa ilość guzów na grzbiecie, szczególniej u jałówek, jest oznaką przyszłej mleczności u tychże. Jest to przesąd, gdyż życie pasorzytnicze pędraków nic nie ma wspólnego z czynnością gruczołów mlekowych, ale przeciwnie, większa ilość tych pasorzytów, powodując gorsze odżywianie się zwierzęcia wpływa pośrednio na mniejszą wydajność mleka. Jedynie tylko zbieg okoliczności daje powód do tego przesądu. Cienka skóra na bydlęciu jest jedną z dość pewnych oznak mleczności, a że cienka skóra jest dostępniejszą do wgryzienia się pod nią zalążków gza, przeto większa ilość guzów na grzbiecie powoduje to mniemanie, jakoby bydlęta z guzami pędrakowymi były mleczniejsze od innych.

Ponieważ pędraki boleśnie i niekorzystnie na zwierzę odziaływują, a także skóra z takiego bydlęcia w skutek podziurawienia traci na wartości, to z tego wynika, ze należy bydlęta chronić przed gzami. W jakiż sposób trzeba to uskutecznić? Ponieważ wiemy, że gzy te od czerwca do września w gorące i parne dnie zwykle od 10tej przed południem do 3 lub 4 tej godziny po południu latają, to w takie dni w czasie wyżej podanym nie trzeba bydląt trzymać na pastwisku względnie na polu, ale w stajni.

Dalszym środkiem jest staranne czyszczenie bydła codziennie szczotką nie zbyt twardą (nigdy ryżową). Ponieważ zalążki gza nie tak wnet w skórę wgryźć się mogą, to chociażby je giez złożył na grzbiecie, zostaną przy czyszczeniu szczotką zmiecione.

Nakoniec i to nie zawadzi przypomnieć, że codzienne czyszczenie bydła szczotką bardzo korzystnie wpływa na jego zdrowie. —

Wiśnicz, w maju 1917.

Szczepanik.

ODEZWA.

Celem uczczenia ś. p. Ks. Jana Bułata, nieodżałowanego Kapłana, Katechety, Przyjaciela młodzieży i zasłużonego Pracownika społecznego zawiązał się w Nowym Targu Komitet, którego zadaniem będzie wzniesienie odpowiedniego nagrobka ze składek i ofiar P. T. Społeczeństwa i Instytucyi i to jeszcze w bieżącym roku.

Łaskawe datki od przyjaciół, kolegów, wychowanków, znajomych Nieboszczyka przyjmuje skarbnik, prof. Tomasz Buła, redaktor Gazety podhalańskiej.

Komitet

Ks. Wojewodzic J. prezes
Jan T. Dziedzic zastępca
Jan Sierosławski, sekretarz
Tomasz Buła, skarbnik

Członkowie

Ks. P. Krawczyński, dziekan i prałat
Dr K. Krotoski, dyrektor gim.
Ks. J. Madej, proboszcz
Ogrodziński W. profesor
Rajski Józef. burmistrz
Czubernat Franciszek. słuchacz praw

KRONIKA.

Szósta pożyczka wojenna cieszy się całkiem spodziewanem powodzeniem. Orędzie cesarskie do ludów i przykład cesarza Karola I, który sam podpisał pierw-

szy 12. milionów koron, znajduje naśladowców w całem państwie, tembardziej, że jest to pożyczka pokojowa. Kto więc pragnie zwycięskiego pokoju naszej monarchii, niech się spieszy z podpisywaniem pożyczki wojennej.

Rekwizycya żelaza. Rozporządzeniem ministeryalnem żelazo w składach sklepowych ulega rekwizycyi.

Żona komendanta III pulku legionów p. Józefa Galicowa wystepuje na scene teatrów warszawskich jako spiewaczka operowa.

Nieznajomość rzeczy. Dzienniki donoszą, że w Albanii i w krajach południowych ludność nie chce przyjmować papierowych pieniędzy, gdyż brak na nich portretu monarchy — natomiast żąda pieniędzy srebrnych, których wartość tam podskoczyła.

Zwyczajne walne zgromadzenie Członków Powiatowego Towarzystwa opieki nad sierotami i opuszczonemi dziećmi w Nowym Targu odbędzie się dnia 1 czerwca 1917 o godzinie 4 po południu w sali Rady miejskiej w Nowym Targu z następującym porządkiem dziennym:

1. zagajenie i odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.

2. odczytanie statutu,

3. sprawozdanie zarządu z dotychczasowych czynności i udzielenie mu absolutoryum.

4. wybór 9 członków zarządu na przeciąg 3 lat.

5. wybór 3 członków komisyi kontrolującej na przeciąg 3 lat.

6. wnioski samoistne członków.

Groźny pożar w Czarnym Dunajcu. We środę 23 maja przed południem koło targowicy w Czarnym Dunajcu wybuchł pożar, który z powodu braku na miejscu zajętych w polu ludzi do gaszenia — pochłonął 12 domów z zabudowaniami gospodarskimi. Koło godziny czwartej po południu umiejscowiono groźny żywioł dzięki energii straży miejscowej, straży nowotarskiej i chochołowskiej; Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się dzieci z ogniem.

Asentarunek od 45 do 50 lat i tych którzy byli wykreśleni z listy stawczej, odbywa się w powiecie. Szeregi powiększyły się o dość znaczny procent ludności

Klęska posuchy. Po długich śniegach, które spóźniły znacznie zasiewy, nastąpiły silne upały, które grożą zaschnięciem wrzuconego ziarna w ziemię. Upały spowodowały stwardnienie ziemi, tak że pęd łodygi ziemniaków nie może przebić skorupy ziemskiej. Ludność modli się o deszcz, który jednak nie nadchodzi mimo dość długich przygotowań atmosferycznych.

Zamiast deszczu oziębiło się powietrze z niedzieli na poniedziałek do tego stopnia, że ciepłota z 24 stopni spadła nagle do 3 stopni poniżej zera.

Zmiana obywatelstwa. Legioniści pochodzący z Galicyi, a chcący dalej służyć w tworzącej się armii polskiej, uzyskali od Rady stanu zezwolenie na przyjęcie obywatelstwa Królestwa Polskiego.

Walne Zebranie Polskiego Akademickiego Komitetu wzajemnej Pomocy w Zakopanem odbędzie się dn. 28 maja b. r. o godz. 11 tej przed południem w hotelu Centralnym na ul. Krupówkach.

Niemiła przygoda. Na wiadomość o zbliżającym się przeglądzie wojskowym w tutejszym powiecie, wyruszyło dwóch nowotarskich kupców do Krakowa by się bliżej poznać z członkami komisyi mającej tu zjechać. Obydwaj byli obowiązani stawić się do poboru, obydwaj nie mieli ochoty porzucać swych rentownych geszeftów. Szukali więc sposobu, by się uwolnić od noszenia karabinu. Ułożyli sobie plan działania, polegający na ofiarowaniu Komisyi w sprzedaży willi w Zakopanem... bez pieniędzy. Jak rzekli zrobili lecz grubo zbłądzili gdyż nic nie zyskali pod klucz się dostali.

Morderca hr. Stürgkha prezydenta ministrów w Austryi Dr. Adler Fryderyk został skazany na śmierć. Rozprawa sądowa wykazała, że Dr. Adler popełnił czyn przy zupełnie zdrowych zmysłach; uzasadniał zaś spełnienie zbrodniczego czynu zniesieniem praw konstytucyjnych w Austryi, ograniczeniem wolności słowa i prasy i mniemaną utratą samodzielności państwa na rzecz Niemiec, co morderca przypisywał działalności prezydenta ministrów.

Kino Tatry Zarząd kinoteatru w Nowym Targu donosi że po dłuższej przerwie rozpoczną się przedstawienia.

I tak w drugie święto Zielonych Świątek t. j. 28. maja będzie wyświetlony wielki dramat w 5 aktach p. t. Djabelski most; przedstawiający wypadki z czasów wielkich wojen Napoleońskich osnute na tle powieści B Sudermana.

W czerwcu wyświetlony będzie olbrzymi dramat: w pięciu aktach na tle porozbiorowych dziejów Polski aż do czasów obecnej wielkiej wojny pod tytułem; „Pod jarzmem Tyranów." Zdjęcia dokonane w Krakowie i Przemyślu przy współudziale dziesięciu tysięcy osób. Osoby występują w historycznych ubraniach; są również przedstawione walki legionów.

Dobry pomysł w sprawie rozwiązania przyszłości Żydów rzucił dr Dyboski w „Kuryerze Lwowskim" Proponuje on, aby z Palestyny zrobić królestwo izraelskie i całą masę żydowstwa skierować do Palestyny. Ci żydzi, którzyby nie chcieli przenieść się do swego państwa, zostaliby rozdzieleni pomiędzy narody świata w stosunku do liczebności każdego narodu, tak, żeby wszystkie narody miały element żydowski w jak najdokładniej równej mierze czyli, żeby nikomu w tym względzie nie stała krzywda.

Niemcy z Berlina wybierają się na Podhale. Ilustrowany Kuryer codzienny donosi w liście z Zakopanego, że do letniej stolicy Podhala wybiera się 10 tysięcy Niemców z Berlina na lato. Wiadomości tej nie chcemy wierzyć, tem bardziej, że na wyjazd do Zakopanego, Poronina, Krościenka i Szczawnicy musi być w pierw uzyskane zezwolenie tutejszego Starostwa. Utrudnienia żywnościowe są przyczyną tych pożytecznych zarządzeń władzy naszej. Obecna ludność Zakopanego od niedzieli nie ma już chleba brak jest również ziemniaków. Mimo starań tutejszego starosty p. Psarskiego, aby Zakopane zaopatrzyć w ziemniaki uwieńczonych pomyślnym skutkiem, parę wagonów ziemniaków po drodze do Zakopanego zabłądziły do Morawskiej Ostrawy. Ten stan żywnościowy uległby jeszcze znacznemu pogorszeniu gdyby zbyt wielka liczba letników żołądkowych tu się zjechała. Mamy nadzieje, że letnicy wybiorą się tego roku na Morawy i Czechy gdzie według pism jest jeszcze białe pieczywo

Również na zachodzie ma być poddostatkiem bydła, tak że ludność Karyntyi domaga się, aby jej wolno było sprzedawać krowy, których stan nadmierny był dotychczas nienaruszony.

Zwycięstwo polskiego konia. Sprawozdawcy wojskowi podnoszą zgodnie, że w wojnie obecnej wykazał nadzwyczajne wprost zalety bardzo nisko dotąd szacowany koń polski, zarówno dworski, jak i niepoczesna szkapina chłopska

Konie te wprzęgane do armat obok rosłych, silnych koni wojskowych, wzbudzały początkowo śmieszne politowanie i zdawało się, że nie przydadzą sie na nic. Gdy jednak po kilku miesiącach wojny, rosłe olbrzymy padły z trudów i niewygód, a drobne szkapiny ostały się, zaczęto inaczej oceniać ich wartość Dzisiaj polski koń chłopski jest bardzo ceniony, przedewszystkiem przez wojskowych. Również i prywatni hodowcy zagraniczni przyznają koniowi temu wiele zalet. Są nawet projekty użycia polskiego konia chłopskiego do rozpłodu.

Obrót bydłem. Na targu dnia 21 maja 1917. w Nowym Targu z kupiono 151 sztuk świń z czego oddano wojsku w Nowym Targu 6 sztuk. Czerwonemu krzyżowi w Zakopanem 8 sztuk, rzeźnikom przetwarzającym świnie na eksport wędlin 50 sztuk, innym rzeźnikom na zaspokojenie potrzeb miejscowych powiatu 48 sztuk. Spęd świń i podaż tychże były bardzo wielkie z powodu zamknięcia młynów, w skutek czego podnieceni nie mając sposobu wyżywienia świń pragną ich się najrychlej pozbyć.

Najbliższe spędy bydła zostały zarządzone na 30. maja w Czarnym Dunajcu, 31 maja w Nowym Targu, oba dla zaopatrzenia armii w polu, zaś 1 czerwca w Kroscienku dla zaopatrzenia potrzeb Krakowa.

Za ten dział redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Liczba czynności U VI 223/16
10

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu w obecności funkcyonaryusza Prok. Polaka oskarżonego Leopolda Kitzlera i obrońcy Dr Kohna przeprowadził dzisiaj rozprawę wskutek oskarżenia c. k. Prokuratoryi państwa przeciw Leopoldowi Kitzlerowi o przekroczenie z §. 14 rozp. ces. z 7/8 1915 L. 228 d. p. p. i na wniosek postawiony przez oskarżyciela, aby wydać orzekł.

I. Leopold Kitzler lat 55 kupiec w Zakopanem winien jest że w. r. 1916 w Zakopanem mając na składzie towary odmówił sprzedaży mąki, cukru i kawy czem popełnił przekroczenie z §. 482 u. k.

II winien jest nadto że w. r. 1916 w Zakopanem wyzyskując anormalne stanem wojennym wywołane stosunki żądał za masło, mąkę a więc artykuł niezbędnego zapotrzebowania nadmiernych cen czem popełnił przekroczenie z §. 14 rozp. ces. z 7/8 1915 L. 228 d. p. p. W myśl tego paragrafu przy zastosowaniu §. 266, 267 u. k. skazanym zostaje na karę aresztu przez dni pięć. Obok tej kary nakłada się na oskarżonego grzywnę w kwocie 100 K. Nadto skazuje się go na ponoszenie kosztów karnych w myśl §. 389 b. k. i na ponoszenie kosztów ogłoszenia wyroku w gazecie Podhalańskiej.

W myśl §. 259/b. k. uwalnia się oskarżonego od oskarżenia o przekroczenie z §. 14 rozp. ces. z 7/8 1915 L. 228 d. p. p. popełnionego rzekomo przez to że w tym samym czasie i miejscu żądał za miód cen nadmiernych.

C. k. Sąd powiat. O. VI
Nowy Targ 5 grudnia 1916.

Liczba U. V. 271/16.
2.

Wyrok.

Salomea Dzierżyńska z Białego Dunajca winną jest że w Nowym Targu w dniu 19. czerwca. 1916. wyzyskując nadzwyczajne, stanem wyjennym wywołane stosunki, za tytoń a więc przedmiot niezbędnego zapotrzebowania żądała nadmiernych cen a mianowicie za paczki 30. halerzowe ceny 80. hal.

Czynem tym dopuściła się oskarżona przekroczenia z §. 14. rozp. ces. z 7/8. 1915. L. 288. Dz. p. p. i po myśli tego rozporządzenia skazaną zostaje na karę aresztu przez 7. dni. zaś obok tej kary na grzywną w kwocie 25. koron.

Po myśli §. 18. na przepadek zajętych 10. paczek tytoniu zaś po myśli §. 19. na ponoszenie kosztów ogłoszenia wyroku w Gazecie Podhalańskiej".

Po myśli §. 389. p. k. skazaną zostaje na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział. V.
Nowy Targ. dnia 19. czerwca, 1916.

Redaktor odpowiedzialny; Alfred Kador Drukarnia I. Borka w Nowym Targu.